Wydanie wieczorowe. (6 kolumn). **Cena 6 fen.**

GAZETA ŁÓDZKA

Piątek 16 Lipca 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 180.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOSI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki miesięcznie 1 Marka.
Za odnoszenie do domów 20 f. miesięcznie.
Za granicą miesięcznie 2 Marki.
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 2 stronicy i śród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mr.; reklamy po tekście 30 f.; nekrologja 40 f.
Ogłoszenia małe 3 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

15 lipca rano. — Urzędowo.

Z terenu zachodniego.

We Flandrji południowej na zachodzie od Wytschaete rozsadzono wczoraj miny z dalszym skutkiem. W okolicy Souchez, atakowali Francuzi w wielu miejscach, po części dużemi siłami. Wszędzie ich odparto.

Na północnym zachodzie od zagrody Beauséjour w Szampanji, z powodu ognia naszego za pomocą min, nie mógł nieprzyjaciel przeprowadzić ataku z pomocą granatów ręcznych. Francuzi czynili wczoraj do późnej nocy powtórnie usiłowania odebrania pozycji zdobytych przez nas w lesie Argońskim. Mimo użycia wielkiej ilości amunicji i większych także świeżo doprowadzonych sił złamały się ich ataki o niewzruszony front niemiecki. W wielu miejscach doszło do zapamiętałych walk przy pomocy granatów ręcznych i walk zbliska. Nadzwyczaj wysokiemi stratami zapłacił przeciwnik za bezskuteczne wysiłki. Liczba jeńców francuskich wzrosła **do 68 oficerów i 3688 żołnierzy.** Sukces wojsk naszych jest tym godniejszy uwagi, że według zeznań Francuzów przygotowali oni na 14 lipca, dzień ich święta narodowego, wielki atak na nasz front argoński.

Także na wschodzie od Argonów, odbywała się wczoraj wzmożona walka. W lesie Malancourt ogniem naszym przeszkodzono w wykonaniu ataków nieprzyjaciela. W Bois de Prêtres złamał się atak francuski, z dotkliwemi stratami przed naszemi pozycjami.

Trafiony samolot francuski podczas przelatywania nad naszemi pozycjami pod Souchez zleciał w płomieniach na linie nieprzyjacielskie, drugi zestrzelono pod Henin Lietard. Ranni kierownik i obserwator wpadli w ręce nasze.

Z terenu wschodniego.

W małych walkach nad Windawą, wdół od Kurszanów pojmano do niewoli 2 oficerów, 425 rosjan. Na południu od Niemna w okolicy Kalwarji zdobyły wojska nasze pod Franciszkowem i Osową wiele rosyjskich pozycji czołowych i utrzymały je przed gwałtownymi kontratakami.

Na północnym wschodzie od Suwałk wzięto szturmem wyżyny Olszanki i wzięto do niewoli 300 rosjan i zdobyto 2 karabiny maszynowe. Na południowym zachodzie od Kolna wzięto wieś Krusza a także pozycje nieprzyjacielskie na południu i wschodzie od wsi i na południu od linji Tartak Lipniki. W ręce nasze wpadło 2400 jeńców i 8 karabinów maszynowych. Walki w okolicy Przasnysza kontynuowano ze skutkiem. Wzięliśmy wiele linji nieprzyjacielskich i zajęliśmy samo miasto Przasnysz, silnie rozbudowane przez rosjan, przedmiot gorących walk w ostatnich dniach lutego.

Z terenu południowo-wschodniego

Położenie naogół jest niezmienione.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Rosjanie pustoszą Polskę.

BUKARESZT, 14-go lipca. Jak wiadomo, doniosło „Nowoje Wremia“ przed kilkoma dniami, że rosjanie podczas odwrotu niszczą wszystko za sobą.

Jak potwierdza depesza londyńska, wojska rosyjskie w Polsce rosyjskiej, osłaniające odwrót głównych sił niszczą faktycznie wszystkie zapasy i przedmioty taboru. Ze wsi wysyłani są mieszkańcy w głąb Rosji, domy zapalane lub niszczone; podpalają zboże na polach i w magazynach. „Ziemstwo“ przyobiecało wystarać się o wyżywienie ludności transportowanej w wielkiej liczbie pociągami w głąb Rosji.

Przygotowania rosyjskie do odwrotu.

PETERSBURG, 15 lipca. Minister spraw wewnętrznych rozkazał wszystkim gubernatorom, na wypadek posunięcia się naprzód nieprzyjaciela, uspokoić ludność i przy opróżnieniu usunąć wszystkie środki żywności, wszystką miedź i mosiądz i zniszczyć wszystkie zasiewy.

Nieurodzaj w Rosji zachodniej.

PETERSBURG, 15 lipca. Nadchodzą korespondencje z Rosji zachodniej, że wskutek posuchy, oczekiwany jest zupełny nieurodzaj.

Pomyślna pożyczka z Włochami.

WIEDEŃ, 15 lipca. Sprawozdawcy wojenni dzienników donoszą o udanym napadzie strzelców tyrolskich na 90 kompanję „Alpini“, która dla wywiadu przybyła do Lenotalu. Oddział strzelców tyrolskich z dwiema armatami napadł 8 lipca, po marszu przez drogi górskie i po obsadzeniu obu wyjść z doliny, na obóz nieprzyjacielski i rozpoczął ogień na Włochów, którzy stracili przeszło 100 żołnierzy i jaknajspieszniej uciekli z doliny. Po stronie austrjackiej, odniósł okaleczenie tylko jeden żołnierz.

(Telegramy z ostatniej chwili na 3-ej stronie)

Majątek narodów.

(k) Wojna światowa stawia nie tylko nerwom świata całego, ale i kieszeniom ludzkim wielkie wymagania. Sukcesy broni niemieckiej, dążąca do celu organizacja gospodarstwa wewnętrznego, gładkie przeprowadzenie pożyczki wojennej w wysokości $13^1/_2$ miljarda marek w samym kraju, wszystko to dowiodło, że Niemcy stoją zupełnie na wysokości zadania.

Z precyzją i dokładnością dobrze zbudowanej i umontowanej maszyny przeprowadzone zostały pobory do wojska a ręka w rękę z nim szło i przygotowanie finansowe.

Przed kilku dniami ogłosiło poważne czasopismo finansowe londyńskie „The Economist“ ciekawy artykuł, zatytułowany: „Jak wielki jest majątek w kapitałach zjednoczonych królestw Anglji i Irlandji?“ z którego wyjmujemy kilka cyfr:

W roku 1885 oceniał Sir Robert Giffers majątek narodu angielskiego na 200 miljardów marek, coby odpowiadało majątkowi 286 miljardów marek w r. 1914. Pismo to uważa, że cyfry te są za wysokie, i ocenia majątek ten za Bernardem Malletem na 204 miljardy marek. Szacunek ten zadziwia, bo mniemano dotąd ogólnie, że majątek angielski jest wyższy, przypuszczano, że obrachunek innego ekonomisty, Wulhalla, jest trafniejszy, gdy obliczał majątek ten na 260 do 300 miljardów marek.

Niemiecki majątek narodowy podawał Ballod na 270 miljardów marek, sumę tę uważano przez długie lata za trafną, aż obecny sekretarz stanu w urzędzie skarbu cesarstwa niemieckiego dr. Helfferich na mocy dokładnego i ostrożnego obrachunku do innych, wyższych sum doszedł.

W czwartem wydaniu dzieła swego Deutschlands Volkswohlstand dochodzi do 310 miljardów marek, profesor Blum podaje 285 do 330 miljardów marek. Jeżeli porówna się te sumy, jeżeli przeciwstawi się sumie tej sumę do jakiej doszedł „The Economist“, to przekonywamy się, że *majątek narodowy niemiecki jest wyższy od angielskiego okrągło o 100 miljardów marek.*

Niejedno, co obecnie przeżywamy, da się tem wytłumaczyć. Nie tylko na punkcie organizacji są Niemcy silniejsze od nieprzyjaciół, ale i po za tą organizacją, są Niemcy silniejsze od głównego ich nieprzyjaciela, od Anglji.

Inne państwa, prowadzące wojnę z Niemcami, nie dorównują majątkiem swym majątkowi Anglji. Tak francuski uczony Lervy-Beaulieu podawał majątek Francji tylko na 170 miljardów marek, niemiecki profesor Blum na 233 miljardy. Nie możemy się tedy dziwić tym w pierwszej chwili zastanawiającym próbom i usiłowaniom Francji uzyskania pożyczki w Anglji i Ameryce; próbom Anglji uzyskania pożyczki w Ameryce, próbom Rosji uzyskania pożyczki i w Anglji i we Francji — swych zachodnio europejskich sąsiadów, — i w Ameryce. „Towarzystwo pożyczkowe na wzajemności oparte“ taką nazwę to trójporozumienie nosić winno.

Jest ono nim w rzeczy samej; Włochy ofiarują swym nowym przyjaciołom asygnacje skarbowe z obiegiem trzech do dwunastu miesięcy, Francja pożyczyła niedawno temu 160 miljonów marek w Ameryce, przyczem zmuszoną była złożyć jako pewność amerykańskie bondy. Rosja stara się ulokować miljard marek krótko terminowych asygnacji skarbowych w Anglji, Anglja znowu stara się zaciągnąć pożyczkę i to $4^1/_2$ procentową w państwach neutralnych.

Nie słyszano dotąd o wielkich subskrybcjach na pożyczkę tę w Anglji samej, za to słyszano o wielkich staraniach skłonienia mniejszych urzędników, robotników i dzieci szkolnych, aby za swe oszczędności pożyczkę państwową nabywali, dalej słyszano o gwałtownych próbach skłonienia państw neutralnych do pożyczenia pieniędzy. Anglja spodziewa się pomocy od Ameryki, a i w północnych krajach pracują angielscy agenci całą siłą pary; niedawno temu używał jeden z największych banków norwegskich imieniem Anglji do subskrybcji pożyczki angielskiej. Mimo to wszystko, mimo tych starań i zabiegów, mimo wysokiego oprocentowania, nie wydaje się prawdopodobnem, by starania te pomyślny osiągnęły skutek.

Helfferich wykazał, że Anglja nie będzie płacić tylko $4^1/_2$ od sta, jak przyrzekła, lecz 5,35 od sta. Na stosunki angielskie są to wprost nie słychane odsetki, które cały kapitał angielki zmobilizować winien. Gdyby jednakże kapitaliści angielscy, aby pożyczyć państwu pieniędzy, zmuszeni byli sprzedawać swe walory, straciliby na kursie miljardy.

I z każdym dniem jest położenie finansowe państw czwórporozumienie gorsze; z każdym dniem jest trudniej zapłacić ogromne dostawy wojenne, szczególnie Anglji.

Państwa czwórporozumienia nie mogą pożyczek i dla tego ulokować, bo nie można wiedzieć, jakie będzie ich położenie finansowe po wojnie. Zachodzi obawa, że stoją one przed bankructwem. Próbują jeszcze na podstawie walorów amerykańskich, które są w ręku Francuzów i Anglików, wystawiać asygnaty za dostawy wojenne. Kapitaliści amerykańscy obawiają się, że rynek amerykański zaleją walory amerykańskie, które są obecnie w rękach Francuzów i Anglików.

Zaznaczyć należy znamienny wypadek, który się zdarzył ostatniemi dniami. Istnieje akcyjne towarzystwo z kapitałem zakładowym 400 miljonów marek „Equitable Life Assurance Society of the United States“. Zmarły Jon Pierpont Morgan kupił swego czasu za blisko 4 miliony dolarów udziałów akcyjnych kontrolujących ten kapitał zakładowy.

W zeszłym tygodniu kupił generał T. Coleman du Pont dawniejszy prezes Du Pont Pulver Fabriken od Morganów ten udział kontrolujący. Zachodzi więc przypuszczenie niebezpodstawne, że olbrzymie rezerwy Equitable mają być zużyte na sfinansowanie dostaw wojennych.

Bądź jak bądź, na wszystkich tych pożyczkach wojennych państw czwórporozumienie zarobi jedynie Ameryka, bo olbrzymia część pójdzie do Ameryki, jako zapłata za dostawy wojskowe, powiększy się majątek narodowy Ameryki. I chęcią zatrzymania pieniędzy w własnym kraju, chęcią nie uszczuplenia majątku narodowego tłomaczą się próby i dążenia wprawdzie trochę późne — u państw czwórporozumienia, aby amunicję w własnych wyrabiano krajach.

Niemiecka pożyczka wojenna subskrybowana została w własnym kraju; amunicję wyrabiają fabryki krajowe. Nie zmniejszył się ani pod jednym ani pod drugim względem majątek niemiecki, bo i od setki od pożyczek zostaną w kraju. Jedno kółko chwyta i wchodzi w drugie, finansowe podpierają przemysł a przemysł finanse, i kraj cały.

Zaczekać należy, jaki skutek będą miały te wszystkie próby pożyczkowe, i nie zapominać, że celem ich jest pokryć koszta wojny i wyrównać niedobór w kasach.

W Rosji ma teraz po Rennenkampfach, po Mikołajach Mikołajewiczach po niepowodzeniach i klęskach rosyjskich, we Włoszech po Gabryelu d'Annunzio i po Kapitolu — głos — Kapitał.

Rozporządzenie

dotyczące powrotu mieszkańców do obszarów Polski po lewej stronie Wisły, podlegających niemieckiej administracji cywilnej.

§ 1.

Wszyscy mieszkańcy Polski, którzy mają swój domicyl (miejsce stałego zamieszkania) na obszarach Polski po lewej stronie Wisły, podlegających niemieckiej administracji, po publicznem wezwaniu mają obowiązek powrócić do swych siedzib w terminie, który oznaczy naczelnik administracji cywilnej.

Od obowiązku tego wyłączone są osoby, które znajdują się w stosunku roboczym lub służbowym w Rzeszy niemieckiej albo państwach sprzymierzonych, lub które powrócić nie mogą z powodu okoliczności niezależnych od ich woli.

Nienaruszony pozostaje przepis cyfry I Nr. 7 rozporządzenia z 29 kwietnia 1915, dotyczącego komunikacji granicznej pomiędzy Rosją po lewej stronie Wisły a Niemcami.

(Dziennik rozporządzeń Nr. 5, rozporządzenie Nr. 25.)

Publiczne wezwanie, oznaczone w ust. 1, winno być zamieszczone w Dzienniku rozporządzeń cesarsko-niemieckiej administracji cywilnej dla Polski po lewej stronie Wisły oraz w urzędowym Dzienniku Rzeszy i państwa pruskiego (Reichs-und Staatsanzeiger).

§ 2.

Kto nie zastosuje się do niniejszego rozkazu w przeciągu czasu przepisanego, może być do tego zmuszony karą pieniężną, dochodzącą do najwyższej kwoty 500,000 marek.

Karę wymierza się odpowiednio do majątku winnego. Kara wynosi przy majątku do

10 000 marek	. . . .	5 od sta
100 000 „	. . . .	8 „ „
500 000 „	. . . .	10 „ „
ponad tę kwotę	. . . .	15 „ „

Po upływie 4 miesięcy kara pieniężna może być wyznaczoną na nowo na oporną osobę, która nie zastosuje się do rozkazu powrotu do swej siedziby.

§ 3.

Majątek ocenia, oraz ustanawia i ściąga karę pieniężną naczelnik powiatowy (prezydent policji) tego okręgu administracyjnego, w którym ociągająca się z powrotem osoba posiada swe stałe miejsce zamieszkania.

Wyznaczona kara ogłoszoną będzie w Dzienniku rozporządzeń cesarsko-niemieckiej administracji cywilnej dla Polski po lewej stronie Wisły.

§ 4.

W przeciągu 4 tygodni od dnia wydania numeru Dziennika rozporządzeń, który zawiera dotyczące ogłoszenie, wolno przeciwko wysokości kary pieniężnej zwrócić się z zażaleniem do naczelnika administracji cywilnej dla Polski po lewej stronie Wisły, który rozstrzyga definitywnie z wykluczeniem drogi prawnej.

§ 5.

Kara, prawomocnie ustanowiona, może być umorzoną zupełnie lub częściowo, a kara już ściągnięta może być zwróconą.

Definitywna decyzja co do tego przysługuje naczelnikowi administracji cywilnej dla Polski po lewej stronie Wisły.

§ 6.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie natychmiast.

Kwatera główna na wschodzie, dnia 3 lipca 1915.

Naczelny wódz na wschodzie
von Hindenburg,
generał feldmarszałek.

Wezwanie.

Wszystkich mieszkańców Polski, którzy mają obowiązek powrotu do Polski na podstawie powyższego rozporządzenia, wzywam niniejszem, aby do

1 sierpnia b. r.

powrócili do swych stałych miejsc zamieszkania.

Kalisz, dnia 6 lipca 1915 r.

Naczelnik cesarsko-niem. adm. cyw. dla Polski po lewej stronie Wisły.

Przepis policji miejscowej,

dotyczący: policję uliczną.

Przejazd przez nowootworzoną ulicę pomiędzy ul. Rokicińską a Średnią jest dla samochodów, wozów i koni zakazany.

Przekroczenia będą karane grzywną lub aresztem podług rozporządzenia z dnia 22 marca 1915 r. dotyczącego praw władz powiatowo-policyjnych (Dziennik rozporządzeń, str. 23.

Łódź dnia 13 Lipca 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji.
von Oppen.

Obwieszczenie.

Fotografowanie celem zaprowadzenia przymusu paszportowego odbywać się będzie od jutra 17 lipca w alfabetycznym porządku. Zgłosić się winni wszyscy, którzy jeszcze nie są fotografowani albo niemieckiego paszportu nie posiadają i to:

17 lipca

od g. 7—9.30 rano wszystkie osoby ponad lat 15, których imiona od lit. A się rozpoczynają
„ „ 9.30—12 wpoł. „ B „ „
„ „ 2—6 pop. „ C „ „

18 lipca (niedziela)

od g. 7—9.30 rano wszystkie osoby ponad lat 15, których imiona od lit. D się rozpoczynają
„ „ 2—4 pop. „ E „ „
„ „ 4—6 „ „ F „ „

19 lipca

od g. 7—9.30 rano wszystkie osoby ponad lat 15, których imiona od lit. G się rozpoczynają.
„ „ 9.30—12 wpoł. H „ „
„ „ 2—6 pop. I i J „ „

20 lipca

od g. 7—9.30 rano wszystkie osoby ponad lat 15, których imiona od lit. K się rozpoczynają.
„ „ 9.30—12 w poł. L i Ł „ „
„ „ 2—6 pop. lit. M „ „

21 lipca

od g. 7—9.30 rano wszystkie osoby ponad lat 15, których imiona od lit. N się rozpoczynają.
„ „ 9.30—12 w poł. O „ „
„ „ 2—6 pop. lit. P „ „

22 lipca

od g. 7—9.30 rano wszystkie osoby ponad lat 15, których imiona od lit. Q się rozpoczynają.
„ „ 9.30—12 w poł. R „ „
„ „ 2—6 pop. lit. S „ „

23 lipca

od g. 7—9.30 rano wszystkie osoby ponad lat 15, których imiona od lit. T się rozpoczynają.
„ „ 9.30—12 w poł. U „ „
„ „ 2—6 pop. lit. V „ „

24 lipca

od g. 7—9.30 rano wszystkie osoby ponad lat 15, których imiona od lit. W się rozpoczynają.
„ „ 9.30—12 w poł. X „ „
„ „ 2—6 pop. lit. Y „ „

25 lipca (niedziela)

od g. 7—9.30 rano wszystkie osoby ponad lat 15, których imiona od liter Z i Ż się rozpoczynają.

Rozdział ludności na miejsca do fotografowania:

Osoby z dzieln.	I	głoszą się na Zgierskiej 91
„ „ „	II	„ „ „ Aleksandrowskiej 107
„ „ „	III	„ „ „ Pl. Kościeln. i Widzewsk. 3
„ „ „	IV	„ „ „ Pańskiej 3
„ „ „	V	„ „ „ Nowo-Targ. 14
„ „ „	VI	„ „ „ Radwańsk. 18
„ „ „	VII	„ „ „ Długiej 29 i na Piotrk. 21
„ „ „	VIII	„ „ „ Nowo-Targ. 16
„ „ „	IX	„ „ „ Ewangel. 10
„ „ „	XI	„ „ „ Przędzaln. 64
„ „ „	XII	„ „ „ Suwalskiej 11
„ „ „	XIII	„ „ „ Radwańsk. 18
„ „ „	XIV	„ „ „ Kątnej 12
„ „ „	XV	„ „ „ Suwalskiej 6
„ „ „	XVI	„ „ „ „ 11

Pozostawiam sobie, osobom, które się dość wcześnie do fotografowania nie zgłoszą, zniżenie opłaty za paszport uchylić.

Łódź, dnia 14 lipca 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Obwieszczenie.

Piekarza Klimę z Romanowa skazałem na 2 tygodnie więzienia i 100 marek grzywny, ponieważ wbrew memu obwieszczeniu z dnia 7 maja 1915 r. i zakazowi lekarza powiatowego Dr. Huebnera, Stanisławie Saar z Kalina pieczywo sprzedał.

Łódź, dnia 13-go lipca 1915.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Ze szkoły handlowej kupiectwa.

Wobec późnego rozpoczęcia roku szkolnego w szkole handlowej kupiectwa łódzkiego dla powetowania straconego czasu podczas całych wakacji odbywać się będą lekcje bez przerwy.

Z T. K. O.

(e) Wykłady na kursach Towarzystwa krzewienia oświaty przy ul. Podleśnej trwają w dalszym ciągu i podczas wakacji letnich. Wielkiem wzięciem cieszą się wykłady ludowe pani Strzeleckiej z dziejów literatury powszechnej oraz pani Berlinerowej z dziejów świata. Swój udział w wykładach kursów przyrzekł również prof. Konst. Wysznacki.

Z Tow. śpiew. im. „Moniuszki"

(a) Zarząd Tow. muzyczno dramatycznego im. „Moniuszki" zakupił w sekcji zaprowiantowania miasta 5 pudów nafty, którą rozdzielił pomiędzy członków, sprzedając każdemu w ilości jednej kwarty, po cenie kosztu, czyli po 30 kop. za kwartę.

Likwidacja bazaru rzemieślniczo-przemysłowego.

(o) Bazar rzemieślniczo-przemysłowy przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 91 został ostatecznie zlikwidowany. Z zamkniętego z chwilą wybuchu wojny lokalu bazaru wszystkie eksponaty zostały już zabrane przez właścicieli, zaś szyldy zostały zdjęte w dniu wczorajszym.

Z komitetu niesienia pomocy biednym.

(a) Przy komitecie niesienia pomocy biednym ma być utworzona Rada opiekuńcza przy magistracie, do której wejdą cztery osoby. Oprócz tego do komitetu zostaną powołani przedstawiciele miejscowych Towarzystw dobroczynności, chrześcjańskiego, jak i żydowskiego. W dniu wczorajszym nadburmistrz von Schoppen przyjmował przedstawiciela duchowieństwa z komitetu niesienia pomocy biednym i konferował z nim na temat dalszej działalności komitetu.

W bieżącym tygodniu K. O. N. B. rozdzielił pomiędzy biednych sumę 62 tysiące rubli.

Z taniej kuchni Górnego Rynku (Nowo-Zarzewska 7).

(l) Zarząd kuchni wydał sprawozdanie z działalności za ostatnie dwa miesiące, to jest od 1 maja do 1 lipca, z którego widać, iż kuchnia w ciągu tego czasu wydała 7500 obiadów po 3 kop. i 3750 bezpłatnych; również 11260 porcji chleba.

Z dodatków członkowskich wpłynęło 354 rubli; z ofiar rb. 81, z obiadów rubli 225, z Komitetu Obywatelskiego rb. 150. Razem rb. 810 Wydatków było rb. 930. Deficyt rb. 120.

Z powodu wielkiego napływu osób, żądających obiadów, zarząd kuchni postanowił zwiększyć ilość codziennie wydawanych obiadów.

Z Tow. „Lokator".

(a) Do Słow. „Lokator" coraz częściej zwracają się właściciele domów w celu polubownego załatwienia kwestji regulowania komornego przez lokatorów. Dotychczas zarząd Słow. polubownie załatwił zgórą 5 tysięcy spraw komornianych.

W większości wypadków właściciele domów sprawę uregulowania zaległego za czas ubiegły komornego pozostawiają otwartą do czasu ukończenia wojny, a układają się ze swymi lokatorami na temat naznaczania wysokości komornego za czas bieżący i wpłacania podług normy obniżonej. W większości wypadków właściciele nieruchomości obniżają swym lokatorom wysokości komornego o 30 do 55 procent.

Skazanie kamienicznika.

Sąd gminny III okręgu powiatu łódzkiego na Bałutach skazał wyrokiem z dnia 10 b. m. właściciela domu Karola Tyca za zatrzymanie lokatorowi Aleksandrowi Michałowiczowi rzeczy (art. 142 ust. o karach) na 7 dni bezwzględnego aresztu i polecił wójtowi gminy Radogoszcz zwrócić rzeczy Michałowiczowi.

Kradzież.

Wczoraj na Ewangelickiej przed gmachem prezydjum pol. w tłumie skradziono z kieszeni Marcinowi Środa portmonetkę z pieniędzmi, przeznaczonemi na wykupienie patentu.

Marcin Środa cały swój majątek odrazu postradał i znalazł się wobec tego w krytycznym położeniu.

Nadesłane.

W kronice „Now. Kur. Łódzkiego" w nr. 175 przytoczono, iż wśród pewnych kół miejscowych mieszkańców żydów szerzy się coraz bardziej niezadowolenie, z obecnej gospodarki Zarządu Gminy Żydowskiej i że chodzi głównie o to, iż pomieniony Zarząd nie ogłasza cyfrowych sprawozdań z działalności swej i poczynionych wydatków, a także do tej pory nie dokonano jeszcze rozkładu etatu na rok bieżący.

Na taką słuszną wzmiankę tymczasowy Zarząd Gminy wcale nie reaguje! Zachodzi więc pytanie, gdzie jest ta jawność teraźniejszego Zarządu, tak wysławiana przez autora artykułu nr. 80 tegoż Kurjera?

Czytamy wprawdzie w gazetach miejscowych co tydzień duże artykuły o działalności tymczasowego Zarządu, lecz te odnoszą się przeważnie do spraw wewnętrznych, które szerszy ogół tak bardzo interesować się mogą, o sprawie zaś gospodarki Zarząd milczy i cyfrowych sprawozdań nie ogłasza.

Naturalnie, iż największa wina w tym względzie spada na pełniącego obowiązki sekretarza gminy, który nie nadaje sprawom właściwego kierunku, tembardziej że Zarząd w działalności jego pokłada pełne zaufanie i nadmiernie sowicie go wynagradza.

Widzimy, że jest to wzajemne omawianie się. Tymczasowy Zarząd wykazuje, jak to wielokrotnie dowiedziono, swą samowolę a jego sekretarz nieudolność swą do piastowania tak odpowiedzialnego stanowiska, pozostawiając ogół w nieświadomości co do najżywotniejszych spraw gminy.

Następujący fakt najlepiej dowodzi, jak gospodaruje tymczasowy Zarząd pod egidą swego sekretarza.

W czasie tak anormalnym przystąpił do urządzenia murowanego parkanu na cmentarzu żydowskim, kosztem około 10 tysięcy rb., nie zdając sobie pytania, czy do tak znacznego wydatku jest upoważniony.

Wiadomo, że wszelkie wydatki gminy muszą być objęte budżetem, w razie zaś gdy w budżecie odnośnej pozycji niema, Zarząd obowiązany jest zwołać zgromadzenie obywateli i kontrybuentów składki gminnej i większością głosów rozstrzygnąć, czy projektowany wydatek aprobowany zostaje lub nie.

Zachodzi więc pytanie, czy tymczasowy Zarząd zrobił to umyślnie, czy w nieświadomości swej? Sekretarz, który wszak miał już przykłady, jak rzeczywisty Zarząd w takich razach postępował, nie powinien dopuszczać do takich anomalji, tembardziej, że podobnego rodzaju wydatki zwykle pokrywano dobrowolnemi ofiarami, do których nasze społeczeństwo zawsze chętnie się przyczynia, aby zbytnio nie obarczać kontrybuentów składki gminnej.

Wydawanie zaś 10 tysięcy rubli na parkan w czasie obecnym, gdy gmina funduszów nie posiada i zmuszoną jest dla zaspokojenia najżywotniejszych potrzeb pożyczać znaczne sumy od Komitetu Obywatelskiego, które spadną na barki obywateli i kupców po dokonaniu rozkładu etatu, bez aprobaty tychże, jest rzeczą niesłychaną.

Wobec takiej gospodarki byłby najwyższy czas, aby członkowie tymczasowego Zarządu gminy i pełniący obowiązki sekretarza ustąpili i dali miejsce osobom poważniejszym, które wiedzą, że w instytucji gminnej w sprawach ważnych nie rozstrzygają jednostki — lecz ogół.

M. K.

Łódź d. 14 Lipca 1915 r.

Straż ogniowa w Zgierzu.

(c) Na placu własnym przy zbiegu ulic Wysokiej i Średniej w Zgierzu, w obecności burmistrza miasta pana Steubla odbyły się ćwiczenia straży ogniowej ochotniczej oraz przegląd rekwizytów ogniowych.

Choroby zakaźne w Zgierzu.

(c) Wczoraj w szpitalach dla zakaźnych w Zgierzu znajdowało się na kuracji chorych: tyfusowych 5, ospowych 2, na dysenterję 2, wenerycznych 37. Na tyfus w ostatnich dwóch tygodniach zmarły 3 osoby. W innych szpitalach dla zakaźnych wypadków zgonu nie było.

Włamanie.

(c) Do sklepu M. Cudka (Zgierz ul. Długa) włamali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli towarów kolonjalnych za 150 rb. Łup wykryto na Przybytowie w mieszkaniach Jana Blussa, Antoniego Obrydy, Aleksandra Komorowskiego i Antoniego Misiaka, których też aresztowano.

Wykrycie kradzieży.

(g) Przed kilku miesiącami wszyscy dorożkarze w Zgierzu zaniepokojeni zostali częstemi kradzieżami skór z dorożek, które złodzieje wyrzynali kawałami, niszcząc tym sposobem całe dorożki. Onegdaj część skradzionych skór wykryto u moszka Toreńczyka przy ul. Łódzkiej, wobec czego aresztowano go. Aresztowanie wspólników T. jest tylko kwestją czasu.

Zagadkowe zniknięcie.

(c) 18-letni Jan Lis, syn włościanina ze wsi Glinika, w gminie Dobra, udał się w niedzielę ubiegłą do kościoła w Strykowie i odtąd przepadł bez wieści.

Na temat tego zniknięcia krążą w Gliniku różne wersje. Poszukiwania nie nie ustają.

Jarmark.

(c) Wczoraj w Aleksandrowie odbył

się walny jarmark na inwentarz żywy i sózne towary. Z powodu żniw i niestałej pogody, ożywienie na jarmarku panowało słabe.

Niedoręczone listy do odebrania w 3 oddziale straży ogniowej
Mikołajewska 54.

Jan Szultz, Łódź; Karol Reiser, Aleksandrowska; Józef Majes Certner, Wólczańska Nr. 24; Chana Gerszkopf, Benedykta Nr. 51; Roman Zerner, Łódź; Adolf Ritter, Łódź; H. Landsberg, Łódź; Sz. Bernowski, Brzezińska Nr. 13; Paweł Apt, Długa; H. Dziołoski, Aleksandrowska 69; Józefa Kowalska, Łódź; Antonina Kruck, Łódź; Daniel Landau, Łódź; Marjanna Zanicka, Łódź; Walerja Wieczorek, Łódź; Jakób Laskowski, Łódź; Paulina Bohm, Łódź; K. D. Natansohn, Zielona 43; Paweł Linda, Piotrkowska 269; Jan Szmelcher, Leszno 30; B. Spektor, Konstantynowska 33; Rudolf Berger, Ruska 12; J. Rogoziński, Cegielniana 22; J. Pick, Zawadzka 19; Mateusz Abramczyk, Leszno 7; Zygmunt Lewkowicz, Łódź; S. D. Łenczycki, Łódź; H. Notte, Długa 103; Izaak Brzeziński, Łódź; Emma Fiszer, Mikołajewska 91; Otto Primke, Radwańska 24; Berta Ulenburg, Pusta 9; Rudolf Richter, Wólczańska 141; Firma Pacanowski, Łódź; Reinholdt Szmidt, Wólczańska 265; Juljusz Wagner, Pańska 129; Michalina Kutszawek, Orla 5; Olga Stege, Aleksandrowska Nr. 25; Helena Bryszewska, Mickiewicza 29; Józef Szopczyński, Łódź; Rajnold Fritsze, Stare Rokicie; L. Pawlak, Konstantynowska Nr. 45; Bruno Hesse, Łódź.

Kalendarzyk.

DZIŚ: N. M. P. Sz.
JUTRO: Aleksego W.

HELENÓW. Codziennie koncerty orkiestry filharmonijnej pod dyr. prof. A. Türnera.

PARK STASZICA. Dziś XV koncert symfoniczny.

GRAND-HOTEL. Jutro wieczór oper i operetek.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę od godz. 11-ej—1-ej.

WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza" otwarta codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

Teatr muzyka i sztuka.

„Na zawsze".

Lucjan Rydel, autor dobrze znanego łódzkiej publiczności „Zaczarowanego koła" w swoich utworach scenicznych małą przywiązuje wagę do akcji, do fabuły, a przeważnie tworzy obrazy nastrojowe, częstokroć—pełne grozy.

I w wystawionym w ubiegłą niedzielę, w teatrze Polskim dramacie jaskrawo się ta cecha zaznacza. Tłem dramatu jest tu dworek wiejski, w którym pod jednym dachem z podstarzałym mężem zmuszona jest żyć niekochająca go żona. Dusza jej przepełniona jest miłością dla towarzysza lat dziecinnych, męczennika za wolność Ojczyzny, który, według otrzymanych wieści, w tajgach syberyjskich zabity został. Na nic pocieszania proboszcza; Marynia w mężu widzi tylko poczciwego hreczkosieja, ideałem jej i bohaterem pozostanie *zawsze* tamten, zwyciężony wprawdzie w nierównej walce, ale zawsze kochany, jedyny...

Gdy pewnej nocy w włóczędze, który zakradł się do dworku w Strachocinie, stary sługa poznaje syna swych dawnych dziedziców, uważanego przez wszystkich za nieżyjącego i następnie wyjaśnia się, w jaki to, wprost cudowny sposób uciekł on z Syberji i dotarł aż do rodzinnej wioski, gdzie wszystko zastał nowem a dawną ukochaną, żoną innego, w owym to momencie zawiązuje się akcja dramatu.

Marynia, nie pomna przysięgi małżeńskiej, chce iść za ukochanym na tułaczkę. W trakcie tego odbywa żandarmerja rewizję w Strachocinie; mąż staje się w tej tragicznej chwili prawdziwym bohaterem, ocalając swego rywala, za co naraża się sam na deportację. Szlachetny jednak charakter Zdzisława nie przyjmuje tej ofiary; Zdzisław daje się pojmać na granicy Austrji i powtórnie idzie na Sybir z obrazem ukochanej w duszy.

Jest to w głównych zarysach treść wystawionego w ubiegłą niedzielę dramatu, pełnego pięknych i wstrząsających momentów.

Ponieważ dramat ten miał takich wytrawnych wykonawców z pośród artystów zjednoczonych, jak panią Jagniątkowską i panów: Szejera, Pilarskiego, Szeffera i Łabędzkiego, więc nic dziwnego, że akcja toczyła się żywo i w scenach dramatycznych wypadła z należytą ekspresją. Należy tylko w przyszłości umiarkować świergotanie ptasząt i traktować je bardziej dyskretnie, gdyż na pierwszem przedstawieniu było ono wprost natrętne i zamiast potęgować nastrój, osłabiało takowy. Na przyszłość należy to zło usunąć: świergotanie ptasząt powinno tylko w pierwszych scenach dolatywać z oddali a w następnych tylko od czasu do czasu się powtarzać.

Wobec obfitości scen w „Na Zawsze" o niezwykłym napięciu dramatycznym, rzecz cała tworzy przepiękny obraz w stylu Grottgerowskim i ze wszech miar jest godną widzenia.

Teatr Polski Cegielniana 63.

Polscy Artyści Zjednoczeni, w niedzielę, dnia 18-go lipca 1915 r.

po raz 2-gi **„Na Zawsze"**

dramat nar. wierszem, w 4 akt. L. Rydla.

Początek punktualnie o godz. 5-ej po poł. Koniec o godz. 7 m. 45.

Pozostałe bilety do dzisiaj w cukierni W-go Gostomskiego, od jutra w kasie teatru.

„Dla szczęścia".

W sobotę wystawionym zostanie w teatrze Polskim na dochód p. Radost-Modzelewskiej dramat S. Przybyszewskiego „Dla Szczęścia".

W znakomitym tym dramacie oryginalnego i utalentowanego pisarza, jakim bezsprzecznie jest Przybyszewski, bierze udział p. Radost-Modzelewska, Holubówna, p. L. Szejer i Piłarski.

Pod względem artystycznym zapowiada się sobotnie przedstawienie nader interesująco — sądzić należy, że publiczność poprze usiłowania pani Modzelewskiej.

Bilety przy kasie teatru. Początek o godz. 5-ej.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

Na dzisiejszym 15 koncercie symfonicznym w parku im. Staszica usłyszymy „Oxfordską" Symfonję Haydn'a, uwerturę „Egmont" Beethovena, pierwszą część suity „Peer Gynt" Griega i in. Jutrzejszy „Wieczór Oper i Operetek" zapowiada p. Kleckiego jako solistę-skrzypka. Bardzo ciekawy program da nam niedziela na benefis dyrektora Tadeusza Mazurkiewicza. Według zwyczaju, główną część programu zajmie wielka symfonja; ponieważ zaś krytyka jednogłośnie zaznaczyła, że młody dyrektor doskonale pojmuje i traktuje Czajkowskiego, więc p. M. wybrał szóstą (Patetyczną) Symfonję tego kompozytora dla swego święta artystycznego. Bardzo liczne próby i wzmocniona orkiestra służą poniekąd rękojmią dobrego wykonania. *Capriccio Espagnol* Rimskiego-Korsakowa, *Danse macabre* Saint-Saëns'a, kompozycje Liszta, Wagnera, Naprawnika i in. dopełniają obfity program. Sprzedaż biletów u firmy Frydberg i Koc (Piotrkowska 90) jest bardzo ożywiona.

Helenów.

W niedzielę 18 b. m. odbędzie się wielka zabawa kwietowa i koncert orkiestry filharmonijnej pod dyr. prof. A. Türnera. Każda z pań otrzyma przy wejściu wiązankę kwiatów bezpłatnie, co wobec doborowego programu koncertu niewątpliwie ściągnie liczną publiczność do naszego salonu letniego.

Z ostatniej chwili.

Urzędowy komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 15-go lipca:

Z terenu rosyjskiego.

Położenie ogólne nie zmieniło się. Nad Dniestrem wdół ku Niżniowu, w wielu miejscach na północnym brzegu rzeki odbyły wojska nasze skuteczne walki, przyczem pojmano 11 oficerów i 550 żołnierzy nieprzyjacielskich.

Z terenu włoskiego.

Na poszczególne miejsca płaszczyzny Doberdo podtrzymują Włosi znów ożywiony ogień działowy. Probowali także wielu ataków piechoty mianowicie między Sdraussina i Palazzo, odparto ich wszakże jak zawsze wśród wielkich strat.

Na karyntyjskim i tyrolskim obszarze granicznym nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Zastępca-szefa sztabu generalnego
von Hoefer
feldmarszałek-lejtnant.

Austrja a Stany Zjednoczone.

WIEDEŃ, 14 lipca. Minister spraw zagranicznych wystosował do ambasadora Stanów Zjednoczonych w Wiedniu notę, w której między innemi powiedziano: —

Wiedeń, dnia 29 lipca 1915 r.

Głębokie skutki, wynikające z faktu, że od dawnego czasu odbywa się między Stanami Zjednoczonemi z jednej strony a Wielką Brytanją i jej sprzymierzeńcami z drugiej handel bronią wojenną na wielką skalę, podczas gdy Austro-Węgry jak również Niemcy są od rynku amerykańskiego całkowicie wyłączone, już od początku zwróciły na siebie bardzo poważną uwagę c. i k. rządu. C. i k. rząd jest także nawskroś przekonany o tem, że stanowisko rządu sprzymierzonego nie odpowiada innym zamiarom, jak tym, by przestrzegać najściślejszą neutralność i dostosować się do międzynarodowych układów jaknajakuratniej, narzuca się wszakże pytanie, czy intencje gabinetu waszyngtońskiego w skutkach swoich nie bywają krzyżowane a nawet wprost przekręcane.

Skoro jednakże pytanie to zostanie potwierdzone—a odpowiedź twierdząca nie może być zdaniem c. i k. rządu, wątpliwą, to powstaje przytem dalsze pytanie, czy nie wydaje się być wskazanem, aby chwycono się środków, mogących całkowicie urzeczywistnić życzenia rządu Stanów Zjednoczonch dotyczącego ścisłego stanowiska parytetycznego. Rząd c. królewski wzdraga się i na to pytanie odpowiedzieć bezwarunkowo twierdząco.

Podług opisu powag w prasie międzynarodowej nie wolno rządowi neutralnemu, dozwalać na handel kontrabandą wojenną, jeżeli handel przybierze takie rozmiary, że ucierpi na tem neutralność kraju. Jakimiby kryterjami nie oceniać podobną kontrabandę, dochodzi się zawsze do konkluzji, że exportu broni wojennej ze Stanów Zjednoczonych tak jak go się dokonuje w obecnej wojnie, nie można pogodzić z żądaniami neutralności. Rządowi amerykańskiemu nie można zatem z żadnej strony zaprzeczyć uprawnienia przez wydanie zakazu wywozu przeszkodzić temu wywozowi, o którym nadto jest notorycznie wiadomem, że tylko jedna partja wojująca z niego korzysta. Zarzut nie mógłby rząd Stanów Zjednoczonych i wtenczas spotkać, gdyby, dla pogodzenia swojego stanowiska z przepisami prawodawstwa narodowego, wydał takie prawo. Na możliwe twierdzenie, że przy całej gotowości przemysłu amerykańskiego dostarczania mocarstwom centralnym, handel ten, z powodu położenia wojennego, jest niemożliwy, można odpowiedzieć, że rząd zjednoczony stanowi takiemu zaradzić może. Wystarczyłoby zupełnie, by zagrozić przeciwnikom mocarstw centralnych konfiskowaniem dowozu w wypadku, gdyby handel uprawniony w artykułach tych pomiędzy Unją a mocarstwami centralnemi nie był dozwolony. Gdyby gabinet waszyngtoński zgodził się na akcję w tym kierunku, postąpiłby nietylko podług tradycji zawsze w Stanach Zjednoczonych panującej, wystąpienia za wolnością uprawnionego handlu na morzu, ale zdobyłby sobie wysoką zasługę unicestwienia zbrodniczych dążeń do posługiwania się głodem, jako sprzymierzeńcem.

C. K. rządowi wolno zatem do rządów zjednoczonych wystosować apel, dyktowany prawdziwą przyjaźnią, aby, rozważając podane tu wywody, poddał gruntownej rewizji stanowisko zajmowane dotąd w tej tak ważnej sprawie. *Burian.*

Rumunja pozostanie neutralną!

RZYM, 15 lipca. Włochy straciły ostatecznie nadzieję na udział Rumunji w wojnie. Dziś zajmuje się cały szereg dzienników włoskich stanowiskiem Rumunji, i dochodzą jednomyślnie do wniosku, że Rumunja pozostanie neutralną.

SOFJA, 15 lipca. Rumunja domaga się, by oddano jej serbski powiat Nagotin, gdzie mieszka wielu Rumunów. Spełnienie żądania tego oddałoby oba brzegi Dunaju w ręce Rumunji, rozdzieliłoby Bułgarję od Węgier i ruch na rzece uczyniłoby zależnym od Rumunji, czego Bułgarja przyjąć nie może. Godnem uwagi jest to żądanie Rumunji, jako dowód, że także w Bukareszcie nie myślą już o zwycięstwie czwórporozumienia i jego małych sprzymierzeńców.

Nowe wojska angielskie.

AMSTERDAM, 15 lipca. Angielska kwatera główna donosi z 12 lipca: Część nowych wojsk, których przybycie trzymano dotychczas w tajemnicy, znajduje się obecnie w okopach.

Robotnicy angielscy nie chcą zaprzestać strajku!

LONDYN, 15 lipca. Jak donosi „Morningpost" odbyło się w Cardiff zebranie delegatów górników z Południowej Walji. Przybyło na nie 304 delegatów, blizko 65 procent z ogólnej liczby **odrzuciło projekt kontynuowania pracy podczas dalszych pertraktacji z rządem**, jeszcze większa ilość porzuciła projekt urządzenia imiennego głosowania wszystkich robotników. Przyjęto jedynie projekt, że zebranie trzyma się pierwotnych postanowień. Wieść o rezolucji tej jak donosi „Daily Telegraph", uderzyła w Londynie, jak bomba.

Dzienniki wywodzą jednozgodnie, że przywódzcy stracili władzę nad robotnikami.

W angielskiej izbie gmin Runciman wyraził ubolewanie, że zerwano układy między właścicielami kopalń a górnikami w Południowej Walji. Rząd postanowił reskryptem królewskim pracę w kopalniach podporządkować pod ustawę o amunicji, przez co przyłączenie się do strajku lub przerwanie pracy jest karane a załagodzenie sporu pozostawia się do rozstrzygnięcia urzędowi handlu.

Niemcy a Stany Zjednoczone.

BERLIN, 14 lipca. „Reuter" usiłuje w tendencyjnych wieściach donieść o przyjęciu w Ameryce nowej noty niemieckiej. Przytacza on w rzeczy samej dzienniki, które wyrażają się niekorzystnie dla Niemiec. Musi wszakże sam przyznać, że małe istnieje prawdopodobieństwo kryzysu. O wojnie wogóle nie się faktycznie nie mówi, a o zerwaniu stosunków dyplomatycznych, mniej niż przed sześciu tygodniami.

„Times" donosi z Waszyngtonu: Prezydent Wilson, który obecnie ma wakacje i znajduje się w miejscowości w górach nie zna jeszcze dosłownego brzmienia noty niemieckiej. Sekretarz stanu wręczy mu notę za kilka dni. Dopiero wtedy wspólnie z Lansingiem wypracuje Wilson odpowiedź amerykańską.

Odpowiedź Ameryki na notę Niemiec.

AMSTERDAM, 15 lipca. Prezydent Wilson, przebywający ciągle jeszcze w Windsor Vermont, nie wraca jeszcze w tym tygodniu do Waszyngtonu. Przypuszcza się tedy, że odpowiedź na notę niemiecką, odejdzie dopiero w końcu przyszłego tygodnia.

Wielkie zmiany w gabinecie rosyskim

Ostatnie wydanie „Rieczy" przynosi częściowe potwierdzenie wiadomości o mających nastąpić w gabinecie rosyjskim zmianach. Prezesem ministrów ma zostać stanowczo Krywoszein, członek Rady Państwa książę Wasilczikow, były minister rolnictwa, powróci na swe dawne stanowisko i zajmie miejsce po Krywoszeinie, który podobnie jak obecny prezes ministrów Goremykin, nie będzie piastował żadnej teki ministerjalnej. Według „Rieczy" nastąpi także zmiana w ministerjum finansowości, przyczem wymieniane są nazwiska Pokrowskiego, byłego pomocnika Kokow

cewa, dalej Mikołaja Guczkowa, byłego namiestnika Moskwy, pewnego wpływowego październikowca i wreszcie profesora Aleksiejenki, prezesa komisji budżetowej w Dumie.

O zwołanie Dumy.

SZTOKHOLM, 15 lipca. Prośba wręczona prezesowi ministrów Goremykinowi przez konwent seniorów jest następującego brzmienia: Mając na względzie, że konwent seniorów już wypowiedział się za najspieszniejszem zwołaniem Dumy, że rządowi jest wiadomem, iż bieżące wypadki wyłoniły nieczerpiące zwłoki kwestje i że wskutek ociągania się ze zwołaniem Dumy państwowej usuwa się możliwość odpowiedzi na te kwestje, konwent seniorów zwraca uwagę rządu na ten przedmiot i wyraża pilne i niewzruszone życzenie, by zwołanie Dumy nastąpiło jaknajprędzej.

Podczas audjencji u Goremykina na wyspie Elagin, Milukow odczytał treść noty.

Nowa narada rosyjskich ministrów.

Pisma szwajcarskie donoszą, że w Petersburgu odbyła się po słynnej naradzie, w głównej kwaterze druga narada ministrów w C... Siole z udziałem cara. W naradzie zabierał głos także nowo mianowany minister spraw wewnętrznych Szczerbatow i minister wojny generał Poliwanow. Bliższych szczegółów narady pisma rosyjskie nie podają.

Zwołanie parlamentu greckiego.

PARYŻ, 15 lipca. Według doniesień dzienników z Aten parlament grecki, mający się zebrać 20 lipca, nie będzie zwołany przed sierpniem.

Ofiara miny.

SZTOKHOLM, 15 lipca. Wczoraj wieczorem szwedzki statek trójmasztowiec „Dasy" z węglem w drodze z Furnes Island do Snudsvall natknął się poza fjordami na minę i zatonął. Kapitan i czterech ludzi z załogi zginęło.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 13 lipca. (Ze sztabu zwierzchniego wodza naczelnego):

Na niektórych skrawkach frontu nad Bobrem i Narwią były żywe utarczki, pod Osowcem wzajemne ostrzeliwanie się. W okolicy Jedwabna spowodowaliśmy eksplozję niemieckiego ganku z minami. Pomiędzy Pisą a Rosoczą odparto ofenzywę niemiecką. Od wsi Eduwojew (?) do Przasnysza gwałtowny ogień artylerji i potyczki forpoczt. Po lewej stronie Wisły panuje spokój.

W okolicy Lublina również przerwano bitwy. Gdy wojska nasze rozpoczętą 5 lipca kontr-ofenzywę zakończyły i przytem ważne odniosły sukcesy, trzymają obecnie przepisane im stanowiska na wzgórzach po prawej stronie rzeki Urzędówki. W okolicy Chełma przy wsi Grabowiec próbował nieprzyjaciel daremnie zbliżyć się do naszych fortyfikacji. Nad górnym Bugiem pod miastem Buskiem przedsięwziął nieprzyjaciel wieczorem 10 lipca atak z kilku bataljonami. Pozwoliliśmy nieprzyjacielowi dojść aż do 200 kroków i rozproszyliśmy go potem ogniem naszym. Nieprzyjaciel zostawił tutaj wielu zabitych i rannych. Nad Złotą Lipą odparliśmy 11 lipca ataki w okolicy wsi Harkzwa? jak i nad Dniestrem w okolicy wsi Koropeć. Patrole nasze podjęły nad górnym Bugiem i nad Złotą Lipą szereg skutecznych wywiadów.

PETERSBURG, 14 lipca. (Ze sztabu zwierzchniego wodza naczelnego).

Akcje miejscowe na froncie Bobru i Narwi trwały w dalszym ciągu. Pod Ossowcem i Jedwabnem trwał od 11 lipca wieczorem do 12 rano ożywiony ogień działowy, w dolinach Skrody, Pissy i Szkwy ogień karabinowy. Piechota nieprzyjacielska w nocy na 12 b. m. wykonała mało znacznemi siłami ataki w okolicy wsi Tartak, Olchina, Grudusk, które skutecznie odparliśmy. Na innych frontach żadnej nie było akcji.

Nie niszczcie gniazd ptasich!

Łódzka Orkiestra Symfoniczna
pod protekt. p. **K. W. Scheiblera.**
Park im. „Staszica"
W Niedzielę dn. 18 Lipca 1915 r.

Koncert Benefisowy
Dyrektora TADEUSZA MAZURKIEWICZA.
CZAJKOWSKI: VI Symfonja (Patetyczna). RIMSKIJ-KORSAKOW: Caprice espagnole i in.
Wejście 1 Mrk. Dzieci i uczniowie 60 fen. Passe-partout i bilety ulgowe są NIEWAŻNE. W razie niepogody koncert odbędzie się w następną niedzielę, d. 25 lipca. Bilety wcześniej nabywać można u f-my **Frydberg i Koc, Piotrkowska 90.**

Silni Robotnicy
do Bochum i Dortmund (Westfalja) do Essen i Mülheim (Prowincje Reńskie) i do Lubeki (nad Morzem północnem)
Slusarze, Motacze (Dreher) Maszyniści przy lokomotywach, Elektrotechnicy
do Lubeki (Morze północne) i do Essen (prow. Reńskiej) są poszukiwani.
Biuro Pracy Piotrkowska № 108.

Szkoła Koedukacyjna Heleny Cholewickiej
Mikołajewska 83 róg Ewangielickiej pierwsze piętro front,
przygotowuje starannie chłopców do Szkoły Handlowej i do Gimnazjum Polskiego. Dla dziewczynek otwierają się klasy wyższe. Lekcje wakacyjne pod kierunkiem specjalistów. Lekcje języka polskiego dla uczni byłych szkół rządowych.
Zakład freblowski czynny również przez całe wakacje. Spacery do ogrodów.
Zapisy codziennie między 9—12.

D-r. Maków
przeprowadził się na
ulicę Południową № 9.

Wyszedł z domu rodziców **Przemysław Bieluczyk** w letniem ubraniu ucznia Kaliskiego Gimnazjum. Szatyn, mały, wątły, lat 15. Pomimo energicznych poszukiwań na ślad nie natrafiono.
Kto by w wskazał miejscé pobytu, wszelkie koszta i nagrody 50 M. przeznaczam.
Paweł Bieluczyk, Poddębice, Gub. Kaliska, Łódź, Sklep tabaczny W-go Prądzyńskiego, Piotrkowska 67.

Fotografie
2 szt. — 1 Marka, szybkie wykonanie.
Spacerowa 29 w oficynie na prawo **od godz 8 i pół do 5 pp.**

OLIWĘ
sesamską, gallipolli, oraz różne smary mydła olejkowe i łojowe otrzymać mogą pp. fabrykanci i hurtownicy u Bronisławskiego, Piotrkowska 130.

Wołowinę
peklowaną na funty
po kop. 28.
Sprzedaje Chłodnia przy Rzeźni Miejskiej ul. Radwańska.
od 7 rano do 6 wiecz.

Marcinowi Środa skradziono portmonetkę z pieniędzmi różne dokumenty i kwit № 12924 na weksel, dany inkasa do Wz. Kred. (Passaż Majera 10) na rb. 250. Kwit nie ważny.

FOTOGRAFJE
do paszportów i przepustek:
3 sztuki 60 kop.
wykonywa się szybko i starannie.
Widzewska 83 m. 22, od 9—5 popoł.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Meble sprzedam solidnej roboty bardzo tanio z 3ch pokoi. Mikołajewska 40 m. 2.

Poszukuję posady jako **zdolny kucharz** i cukiernik, na miejscu albo na wyjazd. Świadectwa znakomite. Adres ul. Skierniewicka №3 m. 31

Panienka poszukuje szycia w domach prywatnych. Łaskawe oferty w redakcji „Gazety" dla A. G. 485

Rutynowana nauczycielka udziela **lekcji muzyki** na fortepianie. Przędzelniana № 31 mieszkania 33.

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio 3 akcje zgierskiej elektrowni. Widzewska 43 m. 10. 504

Antoni Giering zgubił kwit lombardowy i paszport wydany z miasta Zduńskiej Woli.

Dowód № 10017 Oddziału 2-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Pasaż Majera № 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 498—3

Józef Zasina ogubił paszport wydany z gminy Błaszki pow. i gub. Kaliskiej

Julja Jaśkiewicz z Zielińskich zgubiła paszport wydany z gminy Bełchatów k pow. Piotrkowskiego. 503

Katarzyna Szymańska zgubiła paszport wydany z gm. Pawłowice pow. Iłżeckiego, gub. Radomskiej

Marja Krawiec zgubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Lichsteina.

Tomasz Krakowiak zgubił paszport wydany z osady Poddębice, pow. Łęczyckiego, gub. Kaliskiej. 506

Wacław Pietrzak zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Karola Scheiblera. 507

Walenty Czubak zgubił paszport wydany z gminy Wolanów, pow. i gub. Radomskiej.

Wincenty Kruażyr zgubił paszport wydany z m. Biała gub. Siedleckiej.

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryk Pawła Desurmonta na imie Piotra Sobczyka.

Zaginęła legitymacja wydana na imie Olgi Tymofiejew przez Naczelnika Łódzkiej dyrekcji naukowej.

Redaktor i wydawca Jan Grodek (m. p. Przejazd 8)

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni Jana Grodka Przejazd 8.